



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
ZESPÓŁ REALIZACJI 00 - 503 W A R S Z A W A
BADAŃ 621 - 07 - 57, 628 - 90 - 17 TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET: <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/110/110/97

OCENA KLAROWNOŚCI POLSKIEJ SCENY POLITYCZNEJ. „PREFERENCJE” WYBORCZE NIEZDECYDOWANYCH

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, WRZESIEŃ '97

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

- Ponad połowa badanych uważa, że między polskimi partiami politycznymi są istotne różnice. Opinię taką zdecydowanie częściej podzielają osoby umiejące zdefiniować swoją opcję polityczną i mające skryształizowane preferencje wyborcze.

- Pomimo dominującego przekonania o istnieniu różnic między partiami, większość ankietowanych uważa, że wybór, którego muszą dokonać głosujący, nie będzie łatwy. Najmniej kłopotów przewidują w tej mierze osoby śledzące na bieżąco wydarzenia polityczne. Trudności z podjęciem decyzji, na którą partię głosować, mogą powodować rezygnację z uczestnictwa w wyborach.

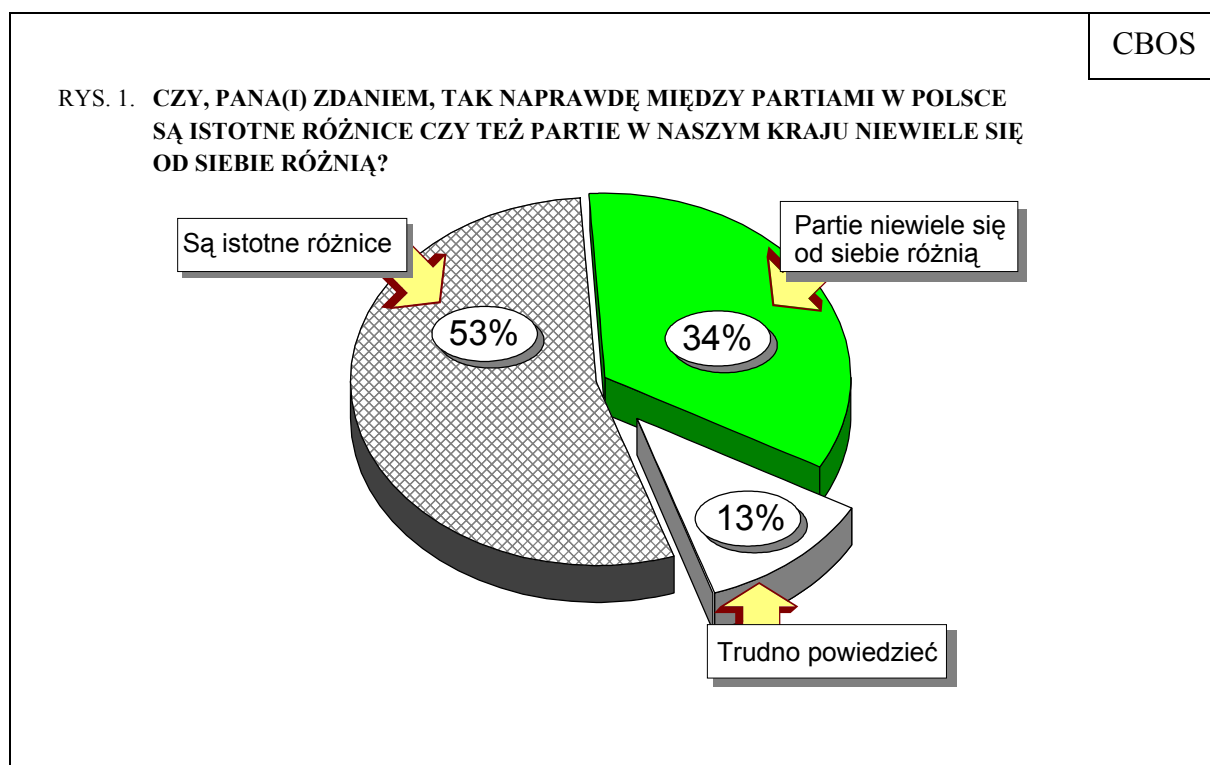
- Osoby zastanawiające się jeszcze, kogo poprzeć w nadchodzących wyborach, biorą pod uwagę przede wszystkim partie bardziej znane i uzyskujące dobre wyniki w sondażach. Głosy tej części wyborców przydałyby się najbardziej ugrupowaniom uzyskującym obecnie poparcie w granicach wymaganego progu, jednak z deklaracji ankietowanych wynika, że mają one niewielkie szanse na ich pozyskanie.

Znamy już listę partii, które dwudziestego pierwszego września będą się ubiegać o głosy wyborców. „W szranki” staną 22 ugrupowania i stowarzyszenia, z których 10 zarejestrowało swoje listy we wszystkich okręgach wyborczych. Mimo że liczba komitetów wyborczych jest nieco mniejsza niż przed czterema laty, jednak ich wielość może utrudniać głosującym dokonanie wyboru - zwłaszcza tym, którzy wciąż jeszcze nie zdecydowali się, na kogo oddadzą swój głos. Im bliżej dnia wyborów, tym większego znaczenia może zatem nabierać wyrazistość programowa poszczególnych ugrupowań i prezentowana przez ich liderów umiejętność przekonywania wyborców do swoich racji. Stawką jest tu zdobycie głosów 20% Polaków zdecydowanych uczestniczyć w wyborach, lecz wciąż nie mających sprecyzowanych preferencji. Interesujące jest więc, które partie mogą w największym stopniu liczyć na poparcie ze strony tej grupy wyborców. Inną ważną kwestią jest społeczne postrzeganie różnic między poszczególnymi ugrupowaniami oraz odpowiedź na pytanie, czy wyborcom łatwo jest podjąć decyzję o poparciu dla konkretnej partii. Zagadnienia te były przedmiotem sondażu CBOS¹, zrealizowanego jeszcze przed ogłoszeniem przez Państwową Komisję Wyborczą listy partii startujących w wyborach parlamentarnych.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (86) przeprowadzono w dniach 24-30 lipca '97 na 1118-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

OCENA ZRÓŻNICOWANIA SCENY POLITYCZNEJ. ŁATWY CZY TRUDNY WYBÓR MIĘDZY PARTIAMI

Opierając się na opiniach ankietowanych należy sądzić, że polska scena polityczna jest dosyć zróżnicowana - ponad połowa badanych podziela opinię o istotnych różnicach między partiami.



Przekonaniu o istnieniu różnic między partiami sprzyjają sprecyzowane poglądy polityczne ankietowanych. Znacznie częściej wyrażają je osoby utożsamiające się z prawicą (62%) bądź lewicą (66%) niż badani określający swoją orientację jako centrową (47%) lub nie umiejący jej zdefiniować (35%). Naturalną niejako konsekwencją tego jest fakt, iż osoby mające zdecydowane preferencje wyborcze znacznie częściej mówią o różnicach między partiami niż o ich braku. Wyjątek stanowi tu jedynie elektorat KPEiR, którego członkowie przychylają się raczej do opinii o braku zróżnicowań.

Tabela 1

w procentach

Elektoraty	Czy, Pana(i) zdaniem, tak naprawdę między partiami w Polsce są istotne różnice czy też partie w naszym kraju niewiele się od siebie różnią?		
	Są istotne różnice	Partie niewiele się od siebie różnią	Trudno powiedzieć
Sojusz Lewicy Demokratycznej	70	26	4
Unia Wolności	66	23	11
Akcja Wyborcza „Solidarność”	64	27	9
Unia Pracy*	64	31	5
Polskie Stronnictwo Ludowe	59	36	5
Ruch Odbudowy Polski	50	40	10
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	34	44	22

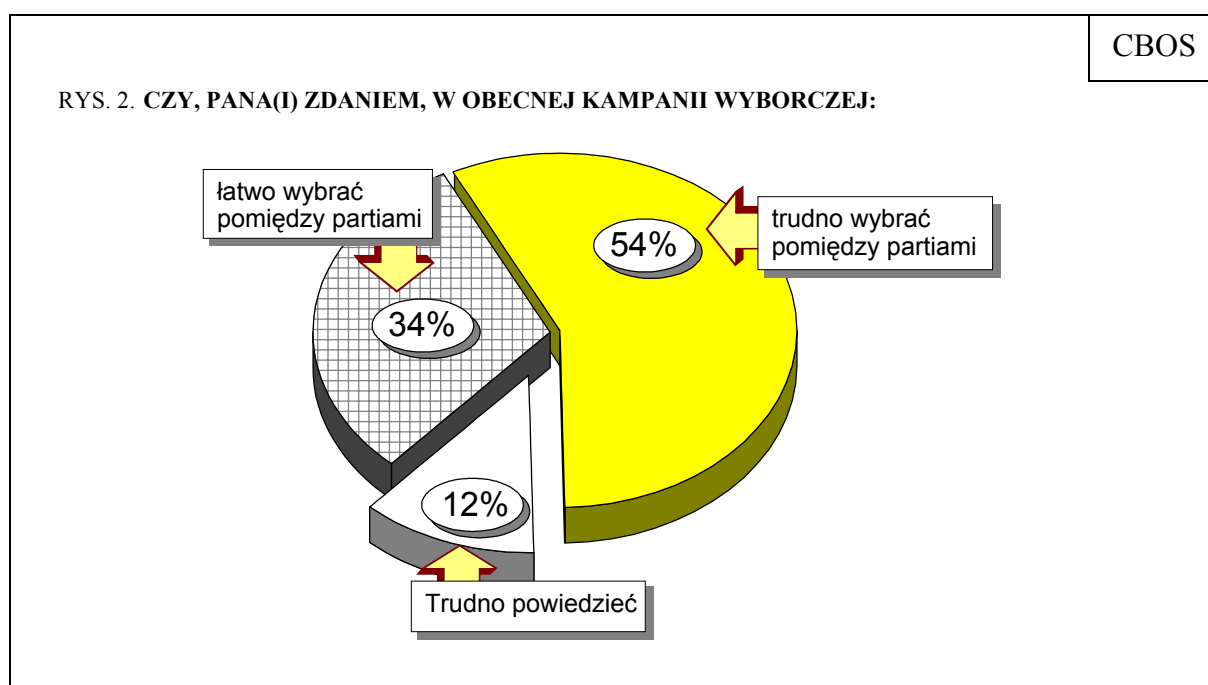
* Ze względu na niewielką liczebność, dane dotyczące tego elektoratu należy traktować z dużą ostrożnością.

Należy jednak zwrócić uwagę, że we wszystkich elektoratach dość znaczący jest odsetek badanych podzielających opinię o braku różnicowań między ugrupowaniami politycznymi. Szczególnie wyróżniają się pod tym względem elektoraty KPEiR i ROP, w których przekonanie takie wyraża dwie piąte spośród obecnych ich zwolenników.

Można przypuszczać, że osoby, które deklarują zamiar głosowania na określoną partię, a jednocześnie nie dostrzegają istotnych różnic między ugrupowaniami politycznymi, mogą być w większym stopniu skłonne do zmiany swych preferencji wyborczych. Tezę tę zdaje się potwierdzać niższa pewność (średnia wartość) głosowania tych osób na wskazane ugrupowanie. Dotyczy to przede wszystkim wyborców KPEiR, PSL i ROP. Jednocześnie jednak analizy przeprowadzone w elektoratach nie potwierdziły związku między postrzeganiem tych różnic a gotowością do przeniesienia głosu na inne ugrupowanie w sytuacji niskiej oceny szans na wejście do parlamentu ugrupowania popieranego wcześniej. Wyjątek stanowi tu tylko potencjalny elektorat ROP, w którym zależność taka istnieje ($V \text{ Cramera}=0,28$), co w połączeniu z najczęstszym podzieleniem opinii o braku różnic między partiami może wskazywać na nieco większą gotowość wyborców ROP do przeniesienia głosów na inną partię.

Przeświadczenie o braku różnicowań na scenie politycznej sprzyja deklarowaniu absencji wyborczej - rezygnację z uczestnictwa w wyborach zapowiada 17% tej grupy badanych, podczas gdy wśród przekonanych o istnieniu różnic nie zamierza głosować tylko 6%.

Pomimo dominującego przekonania o tym, że między partiami w Polsce są istotne różnice, ponad połowa ankietowanych przychyliła się do poglądu, że wybór, którego muszą dokonać głosujący, nie będzie łatwy.



Podjęcie decyzji o poparciu dla konkretnej partii uważa za trudne także ponad połowa spośród tych, którzy dostrzegają zróżnicowanie sceny politycznej - fakt ten nie ułatwia zatem dokonania wyboru.

Subiektywne poczucie stopnia trudności w wyborze partii jest ściśle związane z deklarowanym zainteresowaniem polityką. Zdecydowanie mniej kłopotów przewidują w tej mierze osoby śledzące na bieżąco wydarzenia polityczne. Podjęcie decyzji wyborczej ułatwiają również sprecyzowane poglądy polityczne (lewicowe bądź prawicowe), będące konsekwencją zainteresowania polityką.

Tabela 2

w procentach

Deklarowane zainteresowanie polityką:	Czy, Pana(i) zdaniem, w obecnej kampanii wyborczej:		
	łatwo wybrać między partiami	trudno wybrać między partiami	Trudno powiedzieć
- duże	57	39	4
- średnie	37	56	7
- małe/żadne	14	64	22

Trudności z podjęciem decyzji, na którą partię głosować, mogą być powodem rezygnacji z uczestnictwa w wyborach. W grupie deklarujących absencję wyborczą zdecydowanie największą część (57%) stanowią osoby uważające, że wybór między partiami jest trudny.

NIEZDECYDOWANI - PREFERENCJE, CHARAKTERYSTYKA

Wyniki sondaży badających preferencje wyborcze Polaków od czasu wyborów parlamentarnych '93 wskazują, że przed każdymi wyborami - tak prezydenckimi, jak i parlamentarnymi czy samorządowymi - stosunkowo duża liczba osób, spośród deklarujących zamiar uczestniczenia w głosowaniu, niemal do ostatniej chwili nie ma swego „faworyta”. Fakt ten może mieć swoje źródło z jednej strony w niewielkim zainteresowaniu sprawami polityki, z drugiej natomiast - w dużej liczbie partii czy kandydatów ubiegających się o głosy wyborców. Jeśli dołączymy do tego specyficznie polski sposób definiowania opcji politycznych na osi lewica - prawica, trudno się dziwić, że wiele osób, choć chciałoby wziąć udział w wyborach, nie wie, na kogo oddać swój głos. Ta część potencjalnych wyborców, podejmujących niekiedy decyzje w ostatniej chwili, może wpływać w istotny sposób na wynik wyborów.

Pod koniec lipca co piąty (20%) respondent deklarujący udział w wyborach parlamentarnych nie miał sprecyzowanych preferencji dotyczących partii, którą chciałby

poprzeć swoim głosem we wrześniowych wyborach. W tej grupie zdecydowanie przeważały osoby z wykształceniem najwyższym, a spośród grup zawodowych najsilniej reprezentowani byli pracownicy umysłowi niższego szczebla.

Osoby zastanawiające się jeszcze, na którą partię zgłoszą w nadchodzących wyborach, biorą pod uwagę przede wszystkim AWS, SLD i Unię Pracy. Ogólnie rzecz biorąc, większym zainteresowaniem tej grupy potencjalnych wyborców cieszą się partie zasiadające w obecnym parlamencie, a tym samym lepiej znane i bardziej widoczne w mediach. Wyjątkiem jest tu AWS, który - mimo krótkiego rodowodu - jest ugrupowaniem mającym ugruntowaną pozycję na scenie politycznej.

		CBOS
Partie brane pod uwagę przez osoby zamierzające uczestniczyć w wyborach, ale nie mające sprecyzowanych preferencji		N=153
Akcja Wyborcza „Solidarność”	25%	
Sojusz Lewicy Demokratycznej	25%	
Unia Pracy	24%	
Polskie Stronictwo Ludowe	21%	
Unia Wolności	19%	
Ruch Odbudowy Polski	12%	
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	11%	
BBWR /Blok dla Polski	5%	
Unia Polityki Realnej	2%	
Inna partia lub organizacja	4%	
Trudno powiedzieć	33%	
Badani mogli wskazać nie więcej niż trzy partie.		

Preferencje osób niezdecydowanych co do swego wyboru odzwierciedlają w zasadzie pozycje ugrupowań w przedwyborczych rankingach (z wyjątkiem pozycji UP). Nasuwa się zatem wniosek, że choć głosy tej części wyborców przydałyby się najbardziej partiom uzyskującym obecnie poparcie w granicach wymaganego progu, jednak szansę na ich pozyskanie mają przede wszystkim ugrupowania silniejsze.

Osoby zamierzające głosować, ale nie mające sprecyzowanych preferencji mogły wskazać od jednego do trzech ugrupowań, które ewentualnie biorą pod uwagę. Większość ankietowanych w tej grupie wskazała trzy partie, co potwierdza ich niezdecydowanie w tej kwestii. Co dziesiąty wymienił jednak tylko jedno ugrupowanie, dając tym samym do zrozumienia, że nie bierze pod uwagę żadnej partii alternatywnej. Głosami tej grupy „zdecydowanych niezdecydowanych” zasilić mogą swój stan posiadania przede wszystkim SLD i BBWR /Blok dla Polski, najczęściej wskazywane jako jedyne wchodzące w grę. Jest to jednak zbyt mała liczba wyborców, aby można było mówić o znaczącym zwiększeniu szans BBWR /Bloku dla Polski na wejście do parlamentu.

Na uwagę zasługuje wysoki w tej grupie odsetek badanych, którzy nie są w stanie wskazać partii, na którą ewentualnie mogliby zagłosować. Można więc zasadnie przypuszczać, że w przypadku tych osób zamiar pójścia na wybory pozostanie w sferze deklaracji.

Brak preferencji, deklarowany przez 20% ankietowanych wybierających się na wybory, nie wynika z rozterek związanych z zamiarem głosowania „taktycznego”. Wydaje się bardziej prawdopodobne, że osoby te nie mają po prostu jednoznacznie skryształizowanych sympatii politycznych. Przeważająca większość z nich uważa bowiem, że przy podejmowaniu decyzji wyborczych należy brać pod uwagę własne przekonania i sympatie, a nie szanse poszczególnych partii na wejście do parlamentu.

★

★

★

Dla większości Polaków podjęcie decyzji o tym, którą partię poprzeć w wyborach parlamentarnych, nie będzie łatwe, tym bardziej że wiele osób nie dostrzega znaczących różnic między poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi. Trudności w wyborze redukuje dobra orientacja w kwestiach politycznych, należy jednak podkreślić, że więcej niż jedna

trzecia ankietowanych deklaruje brak zainteresowania tymi sprawami, a połowa śledzi wyłącznie główne wydarzenia. Można zaryzykować stwierdzenie, że dla części wyborców decyzja o udzieleniu poparcia konkretnej partii jest w pewnym sensie „przypadkowa” - podyktowana osobistą sympatią, nośnym sloganem czy nazwą ugrupowania, natomiast niewiele ma wspólnego z identyfikowaniem się z jej programem gospodarczym i politycznym.

Kilka tygodni przed głosowaniem co piąty spośród deklarujących udział w wyborach nie wiedział, którą partię poprze - większość z tych osób wskazywała dwa lub trzy alternatywne ugrupowania. O ich ostatecznym wyborze zadecyduje kampania w mediach lub opinie bliskich, a część z nich, nie mająca żadnych preferencji, zrezygnuje zapewne z udziału w głosowaniu.

Decyzje podjęte przez wyborców, którzy dziś jeszcze nie wiedzą, komu udzielą poparcia, nie wpłyną znacząco na zmianę pozycji liderów przedwyborczych rankingów. Pozyskanie ich mogłoby natomiast zwiększyć szanse ugrupowań, które obecnie balansują na granicy progu wyborczego. Preferencje osób niezdecydowanych wskazują jednak, że te właśnie ugrupowania mają stosunkowo najmniejsze szanse na pozyskanie ich głosów (z wyjątkiem UP).